

STEFAN GIORDANO

ur. 1947; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Milicja Obywatelska, komisariat Milicji Obywatelskiej przy ulicy Zielonej

Zatrzymanie za śmiech

Jak wracaliśmy z kina przy ulicy Narutowicza, pan władza nas zatrzymał.

- Jak się nazywacie?
- Giordano.
- Jak?

Podawałem literka po literce.

- Syn?
- No, syn – mówię – nie widać?
- Imię ojca?
- Giuseppe.
- Jak? – i znowuż była zabawa.

Zaprowadził nas do komisariatu na Zielonej. Na rogu był posterunek.

- Siadajcie, jesteście aresztowani!
- Ja w kinie dwie godziny siedziałem
- Okazać legitymację – dałem.

Jak pan władza zaczął czytać, to kumpel siedział na oknie i rechotał tylko. A ponieważ jego ojciec był milicjantem, w ogóle się nie martwił. Zresztą, nie było o co. To był taki pojedynczy incydent. Można było się z tego później uśmieć. Byliśmy wtedy młodzi. Poza tym myśmy naprawdę nic nie zrobili, bośmy wracali z kina i głośno rozmawiali tylko. To panu władzy się nie spodobało, a miał blisko, to nas zaprowadził, ale skończyło się na niczym.

Data i miejsce nagrania	2019-07-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"